

Historia prawdziwa



Była niegdyś moda na napisy azjatyckie.

Mężczyzna w Sydney miał na sobie koszulkę, której przód cały był zapisany takimi literami.

Kupował jakąś „chińszczyznę” na ulicy. Chińczyk mu ją nakładał i próbował tłumić śmiech.

W końcu nie wytrzymał i zapytał klienta czy wie, co ma napisane na koszulce. Mężczyzna nie miał pojęcia. Wtedy Chińczyk mu przetłumaczył:

JESTEM NA TYLE GŁUPI, ŻE NOSZĘ KOSZULKĘ Z NAPISEM W JĘZYKU, KTÓREGO NIE ROZUMIEM.